

WYMIANA STROPÓW W ZABYTKOWYM BUDYNKU W RAMACH JEGO MODERNIZACJI

Dźwigną kulturę

Dzięki tej inwestycji wydarzenia kulturalne będą odbywać się w nowoczesnych, wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt pomieszczeniach. Gruntowną modernizację przechodzi zabytkowa kamienica przy ul. Kilińskiego 8 w Białymstoku. Po niej na remont czekają białostockie „Spodki”. Oba obiekty należą do Podlaskiego Instytutu Kultury w Białymstoku. A w ich wnętrzach, póki co, zmagają się z trudnościami nasi inżynierowie.

Gruntowna modernizacja obiektów PIK rozpoczęła się jesienią zeszłego roku. Po Teatrze Dramatycznym jest to druga ze sztandarowych inwestycji Województwa Podlaskiego.

– Cieszę się, że samorząd województwa tak intensywnie inwestuje w infrastrukturę kulturalną – mówi Barbara Bojaryn-Kazberuk, dyrektor PIK. – Na ten remont czekało kilka pokoleń pracowników. To ważne dla mieszkańców korzystających z naszej bogatej oferty kulturalnej. Chcielibyśmy, aby wszyscy odwiedzający nasze odnowione i wyposażone nowoczesnie siedziby zaprzyjaźniali się z kulturą i sztuką i mieli do niej bezpośredni dostęp.

Zacznijmy więc od spaceru na ulicę Kilińskiego, gdzie prace są już mocno zaawansowane. Budynek ma trzy kondygnacje nadziemne i jest częściowo podpiwniczony. Piwnica techniczna mieści węzeł ciepłny i hydrofornię. W wyremontowanym obiekcie powstanie duża sala z profesjonalnym wyposażeniem multimedialnym i pracownia plastyczna. Na dole zapla-

nowano galerię, która będzie połączona z miejscem na ofertę twórczości ludowej i sztuki użytkowej oraz restaurację. Będzie też pomieszczenie coworkingowe. Dla inżynierów zaś najważniejsza jest wymiana stropów.

– W projekcie i na pierwszy rzut oka wszystko wyglądało lepiej niż się okazało w trakcie prac – opowiada Damian Markowski, kierownik robót budowlanych z ramienia generalnego wykonawcy, firmy Budimex SA. – Niemal codziennie napotykał się coś ciekawego (uśmiech). Zaczęliśmy od robót rozbiórkowych sufitów podwieszanych, ścianek działowych i posadzek. Potem przystąpiliśmy do zasadniczych prac, najtrudniejszych – właśnie wymiany stropów.

To zadanie zlecił konstruktor. Po remoncie budynek będzie spełniał inne cele, a nośność starych stropów ich nie udźwignie – i w przenośni i dosłownie. A tak przy okazji... istniejące stropy są wykonane w technologii stropów gęstożebrowych. Stropy na belkach NH były powszechnie stosowa-

wane do lat 50–60-tych ubiegłego stulecia. Obecnie spotyka się je rzadko, jedynie w przy remontach oraz rekonstrukcjach budynków. Elementy takiego stropu stanowią belki żelbetowe (tu o kształcie NH) i wypełnienie pól między nimi (sklepienie odcinkowe z łupin żelbetowych o grubości 3 cm). Belki są opierane bezpośrednio na poduszkach betonowych w murze ściany. Były to elementy produkowane tylko przez kilka lat i zostały wycofane z użycia (miały wadę fabryczną). Zaleca się więc obecnie demontaż wszystkich stropów, które są wybudowane w ten sposób.

– Strop to się fajnie buduje jak jest nad głową – mówi z uśmiechem kierownik robót. – Natomiast we wnętrzu, gdy budynek ma okna i dach, a na dodatek jest zabytkiem, przestaje to być tak przyjemne. Ale wciąż jest to dla nas inżynierów wyzwanie, coś ciekawego i niecodziennego.

Do wymiany były trzy stropy. Wykonawcy zaczęli od dołu, żeby móc każdy kolejny szalunek opierać już na nowym stropie. Prace zaczynało podstemplowanie całego stopu (z pełnym deskowaniem) i jego demontaż. Deskowanie zapobiega spadaniu rozbijanych elementów i ułatwia prace montażowe nowego stropu. Trzeba zauważyć, że kondygnacje są wysokie, parter ma np. 5 m. Nowy strop jest montowany nieco wyżej niż istniejący, dlatego nie trzeba obniżać szalunku. Belki stalowe nowego stropu montowane są w tzw. gniazdach w konstrukcji nośnej, czyli w ścianach budynku.

– Wykonywaliśmy poduszki betonowe, na których układaliśmy belki stalowe, a z kolei na nich prefabrykowane płyty WPS – relacjonuje kierownik robót. – Układamy



Od lewej stoją: Adam Jasiński – zastępca kierownika działu administracji PIK, Tomasz Jurgielewicz – kierownik działu administracji PIK, Artur Sikora – inspektor nadzoru, Marek Kędzierski – dyrektor Biura Inwestycji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, Michał Redo – inspektor nadzoru, Andrzej Sadowski – kierownik kontraktu, Katarzyna Komar – inżynier budowy, Anna Jacewicz i Eliza Snarska – zastępcy dyrektora BI UMWP, Łukasz Łysecki – kierownik robót branżowych, Patryk Piszczatowski – projektant instalacji elektrycznych. Od lewej siedzą: Barbara Bojaryn-Kazberuk – dyrektor PIK, Jarosław Lasota – inspektor nadzoru, Krzysztof Makarewicz – inspektor nadzoru, Damian Markowski – kierownik robót i Piotr Dunaj – projektant konstrukcji



Stropy trzeba było wymienić, ponieważ dyktowała to ekspertyza techniczna – strop nie nadawał się do użytkowania



Były przekroczone jego nośności, widać zarysowania łupin i bardzo dużo spękań na płytach stropowych.



Strop po demontażu

je jak puzzle, nowy strop jest w całości pfabrykowany. Później zostają już tylko warstwy posadzkowe i wykończeniowe. Powtarzamy to samo drugi i trzeci raz, i potem jest dach...

Zawieszamy głos po słowie dach, bo wcale nie oznacza on ani końca prac, ani niespodzianek. Budynek ma mansardowy dach dwukrotnie łamany z szeregiem lukarn. Projekt zakładał, że krokwie opierają się na murze na ścianie zewnętrznej. Natomiast w trakcie odkrywek wyszło, że cały dach opiera się na belkach żelbetonowych NH, które są przeznaczone do usunięcia.

– Gdybyśmy rozebrali strop według wytycznych projektowych, to dach zapadłby się do środka budynku – mówi Damian Markowski. – Czekamy co zaproponuje konstruktor. Uważam, że prawdopodobnie będziemy robić wieniec obwodowy, który przejmie obciążenia dachu i potem dopiero usuniemy stare belki żelbetonowe.

Kolejnym wyzwaniem przy tych pracach jest transport pionowy. Belki, które mają od 6 do 8 m długości trzeba dostarczyć na poszczególne piętra. Klatką schodową jest to niemożliwe. Belki podawane są więc oknem, ale później trzeba je nasuwać, więc wykonawcy mają problem z transportem materiałów w środku niedużego przecież budynku. Teren jest tak mały, że nie ma gdzie postawić żurawia. Problemy logistyczne są również z dostawą materiałów.

– Posiłkujemy się drugą budową, którą prowadzi nasza firma przy ul. Skłodowskiej – siedziba Urzędu Marszałkowskiego, tzw. budynek „onz” – wyjaśnia kierownik. – Większe transporty tam kierujemy, rozładujemy i mniejszymi samochodami dowozimy na Kilińskiego.

Pozostałe prace to generalna modernizacja czyli typowy remont. Trudniejsza będzie jeszcze wymiana instalacji technicznych. Te prace nadzoruje Michał Redo, inżynier z uprawnieniami budowlanymi do projektowania i kierowania robotami

budowanymi bez ograniczeń w specjalności instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń telekomunikacyjnych:

– W moim wieloletnim doświadczeniu zawodowym, a od sześciu lat z posiadanymi uprawnieniami, inwestycja ta jest już kolejną pracą „z zabytkiem” na terenie województwa podlaskiego – mówi. – Roboty instalacyjne w obiektach zabytkowych często różnią się od przyjętych założeń projektowych, dlatego też na etapie realizacji zadania inwestycyjnego konieczne jest wprowadzanie na bieżąco zmian w dokumentacji projektowej, która w przyszłości będzie stanowiła ważny dokument w postaci dokumentacji powykonawczej. Jest to już trzeci obiekt, który realizuję z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku (BI UMWP oraz inspektorzy nadzoru). Muszę przyznać, iż dobra współpraca pozwala na efektywne pokonywanie kolejnych przeszkód przy zachowaniu wysokiej jakości pracy. To samo chcę powiedzieć o generalnym wykonawcy. Wykwalifikowana kadra, praca to czysta przyjemność.

W budynku zostały zaprojektowane: system okablowania strukturalnego, sys-

tem monitoringu wizyjnego oraz system sygnalizacji włamania i napadu. Na uwagę zasługują również instalacje multimedialne obejmujące: salę multimedialną – „salę różową” oraz salę wielofunkcyjną. W salach tych zostanie zainstalowany szereg urządzeń multimedialnych z instalacją przewodową oraz gniazdami przyłączeniowymi. Tym zajmą się inżynierowie z firmy Delta Technika Konferencyjna z Białegostoku.

– Zakres naszych prac obejmuje cztery podstawowe zadania – potwierdza Dariusz Wojnowski z firmy Delta. – Jest to wyposażenie sali wystawowej/multimedialnej na pierwszym piętrze, w zakresie: dostawy i montażu urządzeń systemu projekcji stereoskopowych 3D, interaktywnych stołów dotykowych, systemu nagłośnienia dookólnego surround oraz sufitowego, zintegrowanego systemu sterowania z tabletem dotykowym jako interfejsem użytkownika. Urządzenia zostaną podłączone do instalacji przewodowych wykonanych w poprzednim etapie realizacji prac. Mamy też

C.D. NA STR. 19



Podlaski Instytut Kultury jest jednostką podległą Samorządowi Województwa Podlaskiego. Jako Wojewódzki Dom Kultury, a następnie Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku rozpoczął działalność w 1957 r. Jest organizatorem m.in. Podlaskiej Oktawy Kultur. W jego ramach działa Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone”

wykonać instalacje zasilające i sygnałowe oraz dostarczyć i zamontować wyposażenie multimedialne w sali wielofunkcyjnej na poddaszu, w zakresie systemu projekcji i nagłośnienia. System nagłośnienia zamontujemy w sali restauracyjnej na parterze. Wymienimy zewnętrzny ekran LED nad wejściem głównym do budynku.

Obiekt ma być wykończony pod klucz, włącznie z meblami.

Remont potrwa do jesieni. Następnie, po wykonaniu dokumentacji projekto-

wej, ekipa przeniesie się do „Spodków”. Całość robót ma się zakończyć na wiosnę 2025 r. Jeśli chodzi o „Spodki” zostanie tu wykonana m.in. termoizolacja oraz nowe instalacje sanitarne i elektryczne. Budynek zostanie wyposażony m.in. w urządzenia projekcyjne, nagłośnieniowe, oświetleniowe, system wystawieniczny na potrzeby edukacji kulturalnej, zewnętrzne ekrany LED, oraz umeblowany. Wnętrza zyskają nowoczesny wygląd, staną się wygodne i funkcjonalne. Zagospodarowany zostanie też teren wokół.

– „Spodki” są wizytówką Białegostoku i całego województwa. Chcemy, żeby odzyskały swoją świetność. Jestem przekonany, że na tej modernizacji zyskają wszyscy, którym bliska jest kultura naszego regionu – mówi Artur Kosicki, marszałek Województwa Podlaskiego.

Szacunkowa wartość remontu to ok. 60 mln zł. 52 mln zł pochodzi z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład, 6 mln zł – z budżetu województwa.

TEKST I ZDJĘCIA: BARBARA KLEM